

Prezydencka para i biskupi z rabinem od seks-zabawek

7 lutego 2025

Rabin Shmuley Boteach obficie chwali się w swoich mediach społecznościowych zdjęciami z przedstawicielami władz warszawskich oraz hierarchami Kościoła katolickiego. Redaktor naczelny „Najwyższego Czasu!” Tomasz Sommer zadał ważne pytanie.



Rabin Shmuley pojawił się w Polsce pod koniec stycznia przy okazji obchodów 80. rocznicy wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Jak można zobaczyć na jego profilu w serwisie „X”, Shmuley wziął udział w uroczystości w Oświęcimiu, ale także w spotkaniu, jakie w Pałacu Prezydenckim zorganizował prezydent Andrzej Duda.

W swoich mediach społecznościowych rabin pochwalił się licznymi zdjęciami i nagraniami z ważnymi postaciami polskiego życia publicznego. Shmuley zamieścił m.in. nagranie, na którym mówi pierwszej damie Agacie Kornhauser-Dudzie, że bardzo ją podziwia i docenia to, jak wiele para prezydencka zrobiła dla relacji polsko-żydowskich. Shmuley podkreślił także, że jest zdumiony tym, że przez kilka ostatnich lat pierwszą damą w

Polsce jest Żydówka. Co prawda rabin powiedział, że będzie za nią tęsknił, ale może nie wszystko stracone, bowiem Kornhauser-Duda wyraziła nadzieję, że spotkają się jeszcze na stopie prywatnej. „Rozmowa z Pierwszą Damą RP Agatą Kornhauser-Dudą. Pierwsza Dama jest Żydówką i cieszy się ogromnym szacunkiem w kraju i za granicą” – możemy przeczytać w opisie nagrania.

Rabin Shmuley zamieścił także zdjęcie z prezydentem Dudą. Jak napisał, podziękował warszawskiemu przywódcy „za lata przyjaźni ze społecznością żydowską i jego osobistą przyjaźń”. Na tym jednak nie koniec. Shumley udostępnił też zdjęcie „z jego braćmi z katolickiego duchowieństwa”, na którym widzimy między innymi kard. Grzegorza Rysia. Ten sam kardynał całkiem niedawno potępił akcję billboardową polskiego europoła Grzegorza Brauna, w której polityk zadawał pytanie: „Chanuka czy Boże Narodzenie? Europo! Wybór należy do ciebie!”.

Ważne pytanie, dotyczące ochoczego fotografowania się z rabinem Shmuleyem zadał redaktor naczelny „Najwyższego Czasu!” Tomasz Sommer. „Czy polscy biskupi, w tym słynny Ryś, naprawdę nie wiedzą czym się zajmuje rabin Shmuley? Może Szesnastu Szabesgojów plus Terlikowski Tomasz jakoś to skomentują?” – napisał w swoich mediach społecznościowych Sommer.

Shmuley w 1999 roku wydał książkę „Koszerny seks. Przepis na namiętność i intymność”, która okazała się bestsellerem. Jak możemy przeczytać, zdaniem rabina „namiętne uprawianie miłości... prowadzi do intymności”. Inne wypowiedzi oraz aktywność Shmuleya rozwijają jego rozumienie miłości i intymności. Rabin twierdzi m.in., że „pary powinny uprawiać najbrudniejszy seks”, a to oznacza, że jest zwolennikiem rozmaitych gadżetów erotycznych. Nie może to dziwić, bowiem sam Shmuley jest prezesem sklepu z koszernymi artykułami seksualnymi, który założyła jego córka. „Niewielu zdaje sobie sprawę z radykalnie otwartego, oświeconego podejścia judaizmu do seksualności” – możemy przeczytać w sekcji „O nas”. Jak wyjaśniono, „żydowscy mędracy zezwalają na praktycznie każdą

praktykę seksualną między parą małżeńską”. Na końcu opisu zwrócono się do wszystkich kochanków: „Niech wasz seks będzie koszer”.

Co można nabyć w sklepie rabina Shmuleya oraz jego córki, łatwo się domyślić. Dla przykładu, w lutym 2024 roku „Jerusalem Post” opisywał, że Shmuley „ogłosił właśnie wypuszczenie na rynek najnowszego produktu swojej firmy: lubrykantu, który jest nie tylko koszer, ale także wyprodukowany w Izraelu”. Miesiąc później Shmuley wszedł w konflikt z konserwatywną amerykańską dziennikarką Candance Owens, która napisała, że „bezbożny rabin Shmuley promuje teraz stronę internetową, która sprzedaje wibratory i korki analne w imieniu jego córki” i nazwała ich działalność „brudną” (nieczystą/sprośną).

W odpowiedzi na to rabin posłużył się zawsze przydatnym antysemityzmem. Shmuley nazwał Owens antysemitką, a następnie zadał niezwykle przenikliwe pytanie, czy aby dziennikarka nie „powiedziała tak, ponieważ (zabawki erotyczne) zostały wyprodukowane w Izraelu?”, czym właściwie zakończył dyskusję na temat niestosowności rodzinnego biznesu. Okazało się, że krytyka sprzedaży korków analnych, dildo, wibratorów i wielu innych przedmiotów jest antysemityzmem, jeśli tylko zostaną one nazwane koszernymi i są wyprodukowane w Izraelu.

Zdjęcia: RabbiShmuley na X.com

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)